

Na Krystynę

Siedemnaście wiosen,
Dwieście ślubnych piosen.
Radziwiłła córa
Dla Jana konkura.

Raz nie dana,
Raz posłana,

Przez dwa lata...
i już do Pana.

Na Koronę

Nie chcesz Janie złotej korony,
Ale czujesz, że twoje trony

Ordynacja to twe strony
Na Zborowskiego polecą gromy.

A gdy głowa ścięta,
Na szlachtę przynęta.

Na Gryzeldę

O Batory! Mój ty słodki
Dajże siostry córę,
Bym miał na tronie turę.
W grodzie stokrotki
Siedem trąb dla jej brata,
A ja już ślę po swata.
Ty się nie martw,
Ty nie marudź,
Ja nie jestem taki czart;
Na ślub się tylko zgódź.

O Mieście

Zamość, szczodry dom kultury,
Brama jasna, brew do góry
Mury ciche, acz szemrzące
Jako strumyki płynące

Tutaj dom był, ordynacja
Tego, czyja stanu racja.

Miły, wielki i zادیorny,
Z nudów kanclerz podkoronny.